

# Tazbir, Janusz

---

## Powojenne badania nad tolerancją religijną w Polsce

---

Przegląd Historyczny 60/3, 554-561

---

1969

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JANUSZ TAZBIR

## Powojenne badania nad tolerancją religijną w Polsce

Ostatnie ćwierćwiecze (1944—1969) przyniosło ze sobą wyraźny wzrost zainteresowań dla dziejów tolerancji na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej. Kontrastował on niejako z dotychczasowym stanem badań. Tradycja nakazująca wspomnianie z uznaniem sławy Rzeczypospolitej jako „azyłu heretyków” datuje się już od czasów Stanisława Augusta. Wówczas to kasztelan wiślicki, Roch Jabłonowski, pierwszy chyba wystąpił z twierdzeniem, iż fanatyzm religijny pociąga za sobą upadek potęgi państwa<sup>1</sup>. W podobne tony uderzali później tacy przedstawiciele polskiego Oświecenia jak wykładowca Akademii Krakowskiej, Józef Bogucicki, Stanisław Staszic czy Józef Wybicki<sup>2</sup>. O ile jednak już od drugiej połowy XVIII w. pozytywnie oceniano swobody wyznaniowe, panujące w renesansowej Polsce, to studiów naukowych nad tym zagadnieniem aż do XX w. właściwie nie prowadzono. Mimo że w dobie niewoli polemizowano z różnego rodzaju zarzutami pod adresem dawnej Polski, wśród których figurowało także oskarżenie o fanatyzm, to jednak chlubnym tradycjom naszej tolerancji nie poświęcono ani jednego artykułu, nie mówiąc już o większej pracy na ten temat. Jedynie w encyklopediach można było napotkać hasło „Tolerancja w Polsce”; pamiętali o nim zarówno Orgelbrand, który zlecił opracowanie obszernego artykułu na ten temat Julianowi Bartoszewiczowi, jak Gloger<sup>3</sup>. W sumie były to ujęcia popularne, docierające jedynie do krajowego czytelnika. Nic więc dziwnego, iż w zachodnio-europejskich zarysach dziejów tolerancji o Polsce pisano bardzo niewiele; za przykład może tu służyć książka Völkeera lub też — ostatnio wznowione — studia Ruffiniego<sup>4</sup>.

Dopiero po odzyskaniu niepodległości przystąpiono u nas do poważniejszych prac w tym zakresie. Narodzony z aktualnych potrzeb artykuł Konopczyńskiego zestawiał polską tolerancję z fanatyzmem panoszącym się w innych krajach<sup>5</sup>. Sobieski przypomniał cudzoziemcom o naszych osiągnięciach w tej dziedzinie. Jego szkic przygotowany na VI Międzynarodowy Zjazd Historyków w Oslo (1928) nie wychodził jednak poza znane już dobrze z XIX-wiecznych kompendiów ustalenia<sup>6</sup>. Brückner wreszcie, który uważał, iż tolerancja rozświetliła nas bardziej niż Grunwald czy unia lubelska, poświęcił jej obszerny artykuł

<sup>1</sup> Por. jego życiorys pióra J. Michalskiego w PSB t. X, s. 231.

<sup>2</sup> Fr. Marciak, *Poglądy na dzieje kościoła w historiografii okresu stanisławowskiego*, maszynopis rozprawy doktorskiej w Bibliotece Instytutu Historycznego UW: rozdz. II: *Tolerancja religijna*.

<sup>3</sup> *Encyklopedia powszechna Orgelbranda* t. XXV, Warszawa 1867; Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska* t. IV, Warszawa 1958.

<sup>4</sup> K. Völker, *Toleranz und Intoleranz im Zeitalter der Reformation*, Leipzig 1912; F. Ruffini, *La libertà religiosa*, Milano 1967; I wydanie ukazało się w roku 1901.

<sup>5</sup> Wł. Konopczyński, *O dawnej i nowej nietolerancji polskiej*, [w:] *Od Sobieskiego do Kościuszki*, Warszawa 1921.

<sup>6</sup> W. Sobieski, *Quelques remarques sur l'histoire de la liberté de conscience en Pologne*, [w:] *La Pologne au VI<sup>e</sup> Congrès International des Sciences Historiques*, Oslo 1928.

w swej „Encyklopedii Staropolskiej”. Ignacy Chrzanoski zaś nazywał polską tolerancję religijną „bezprzykładną na całym świecie”<sup>7</sup>. W okresie międzywojennym studia nad nią zostały posunięte naprzód dzięki pracom Ludwika Chmaja i Stanisława Kota dotyczącym ideologii arian polskich w XVIII wieku. W szczególności analiza poglądów Samuela Przypkowskiego wniosła tu wiele nowych i istotnych elementów<sup>8</sup>.

Przegląd powojennych badań nad problemem tolerancji zaczniemy od omówienia całościowych ujęć tego problemu. Dość pobieżny „Zarys rozwoju idei wolności wyznaniowej w Europie Zachodniej i w Polsce w XIV—XVII w.” pozostawił zmarły przed czterema laty profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Aleksander Kossowski. Z zasadniczymi tezami swej pracy zapoznał on czytelników poprzez krótkie, trzystronicowe *resumé*, ogłoszone w „Sprawozdaniach Towarzystwa Naukowego KUL”<sup>9</sup>; reszta pozostała w manuskrypcie, który nie doczekał się dotąd publikacji. Praca Kossowskiego, choć pisana z wyznaniowego punktu widzenia, przeniknięta jest jednak dumą z faktu, iż zakres swobód wyznaniowych był w Polsce tak szeroki. Ta ambiwalencja uczuć: przekonanie, że reformacja była szkodliwym błędem, który należało stanowczo zwalczać oraz satysfakcja, iż w Rzeczypospolitej nie czyniono tego metodą „ognia i miecza”, cechuje prace wielu katolickich badaczy. Studium Kossowskiego, oparte przede wszystkim na opracowaniach, stanowi ujęcie raczej popularnonaukowe, w chwili obecnej w dużym stopniu przestarzałe.

Próbie spojrzenia na problem tolerancji z marksistowskiego punktu widzenia pierwsi podjęli dwaj historycy prawa — Władysław Sobociński i Zdzisław Kaczmarczyk w referacie wygłoszonym w lipcu 1953 r. na sesji PAN poświęconej Konstytucji PRL<sup>10</sup>. Autorzy objęli swymi rozważaniami również okres husycki. Wykorzystali dotychczasową literaturę przedmiotu oraz część źródeł ogłoszonych drukiem. Wykład poszedł dwoma zasadniczymi nurtami. Pierwszy z nich dotyczył praktyki politycznej, mianowicie metod walki władzy państwowej ze zwolennikami reformacji, drugi z nurtów objął kwestie teoretyczne. Znajdujemy tu więc sporo wypowiedzi przywódców różnych obozów wyznaniowych na temat pojmowania przez nich tolerancji. *In minus* pracy, pisanej zresztą w niezbyt sprzyjającej badaniom tego typu atmosferze, należy zapisać pewien schematyzm ujęć. Już na samej sesji zakwestionowano sensowność łączenia w jedno zagadnień suwerenności i swobód wyznaniowych. Na konto zasług autorów, którzy — zgodnie z problematyką sesji — ograniczyli się do zagadnień prawno-ustrojowych związanych z kwestią tolerancji, trzeba zaliczyć odcięcie się od wyznaniowego punktu widzenia. Sobociński i Kaczmarczyk wielokrotnie zwracają uwagę na nietolerancyjną postawę również przedstawicieli polskiej reformacji w jej pierwszym, ekspansywnym okresie.

Zagadnienie tolerancji i fanatyzmu omawia także Z. Kaczmarczyk w podręczniku historii państwa i prawa Polski. Przy całej skrótowości wykładu nie uniknięto tu licznych pomyłek, z których tylko część doczekała się sprostowania

<sup>7</sup> Por. Wł. Czaplinski, *O Polsce siedemnastowiecznej. Problemy i sprawy*, Warszawa 1966, s. 101—102.

<sup>8</sup> Por. L. Chmaj, *Samuel Przypkowski na tle prądów religijnych XVII wieku*, Kraków 1927 oraz St. Kot, *Ideologia polityczna i społeczna Braci Polskich zwanych arianami*, Warszawa 1932, s. 124 n.

<sup>9</sup> „Sprawozdanie z czynności wydawniczych i posiedzeń naukowych Towarzystwa Naukowego KUL” t. II, 1949, s. 29—32.

<sup>10</sup> Z. Kaczmarczyk, Wł. Sobociński, *Zagadnienia suwerenności państwowej i wolności sumienia w Polsce XV i XVI wieku*, [w:] *Zagadnienia prawne Konstytucji PRL* t. II, Warszawa 1954.

w następnych wydaniach<sup>11</sup>. Tak więc czytamy o szerzeniu się w Polsce pod koniec rządów Zygmunta Augusta... deizmu, którego zwolenników miano u nas nazywać epikurejczykami. Datę śmierci Kazimierza Łyszczyńskiego przesunięto na przód o blisko pół wieku, stosunki wyznaniowe na Mazowszu, a zwłaszcza wydane tam edykty antyprotestanckie, przedstawiano bałamutnie. Próbę całościowego ujęcia problemu polskiej tolerancji, przede wszystkim od strony ustrojowo-prawnej, podjął również Wł. Sobociński. Jego obszerne studium na ten temat, sięgające do uchwalenia Konfederacji Warszawskiej, figurowało w planach wydawniczych Ossolineum na rok 1955. Jak dotąd jednak spoczywa ono w maszynie piszącej.

Pierwszym w polskiej historiografii większym opracowaniem na temat dziejów naszej tolerancji było gruntowne studium Zbigniewa Ogonowskiego<sup>12</sup>. Autor ujął to zagadnienie na szerokim tle porównawczym ukazując rodzenie się idei tolerancji jako jedną z konsekwencji rozbitcia wyznaniowego, zapoczątkowanego przez reformację. Ogonowski analizuje społeczno-polityczne przesłanki wzrostu nietolerancji na przełomie XVI i XVII w.; najcenniejszą część jego pracy stanowią rozdziały ukazujące przemiany i dojrzewanie pojęcia tolerancji u arian oraz przekształcenia, jakim — pod wpływem zaistniałej sytuacji — ulegało ono u kalwinów polskich. Całość rozprawy dotyczy raczej zagadnień teoretycznych niż praktycznych; wiele problemów zostało zaledwie naszkicowanych. Książka Ogonowskiego doczekała się w Polsce jednej tylko recenzji w postaci obszernego artykułu Wł. Sobocińskiego pt. „Z badań nad tolerancją i wolnością sumienia”. Sobociński polemizuje z niektórymi ujęciami Ogonowskiego, zwłaszcza jeśli chodzi o pojmowanie samej doktryny (tolerancji i nietolerancji) przez różne obozy wyznaniowe. Nader pozytywnie jednak wyraża się o całości pracy, w zakończeniu zaś omówienia postuluje rozszerzenie badań na ideologię innych wyznań w tym zakresie oraz podjęcie studiów „nad rozwojem tolerancji w obrębie polskich instytucji prawnych”<sup>13</sup>.

Obok prac syntetycznych, o których jeszcze będzie mowa, ostatnie dziesięciolecie przyniosło kilka opracowań szczegółowych, zbudowanych na zasadzie chronologicznej. Ich omówienie należy zacząć od gruntownej rozprawy Walentego Wójcika na temat pomocy świeckiej dla kościoła w Polsce do roku 1565. Pod tym nieco zaszyfrowanym tytułem autor przedstawił współdziałanie władzy świeckiej z duchowieństwem w zwalczaniu wszelkich przejawów herezji, od średnio-wiecznych kacerzy poczynając, a na zwolennikach luteranizmu kończąc<sup>14</sup>. Ta, oparta na bogatym materiale źródłowym, praca w sposób plastyczny ukazuje ostateczne zwycięstwo praktyki tolerancyjnej mimo wrogiej postawy kościoła. Znalazła ona swój wyraz w ówczesnym prawie kanonicznym, którego autor jest szczególnie dobrym znawcą. Na podkreślenie zasługuje daleko idący obiektywizm w przedstawianiu problematyki wyznaniowej; ks. Wójcik dał mu już zresztą wyraz w swej rozprawie o Sandomierzu, ukazującej rolę tamtejszego kleru w fanatyzowaniu nastrojów wiernych<sup>15</sup>. Podobnej zalety niesposób przyznać artykułowi ks. Henryka Rybusa na temat tolerancji religijnej za czasów Zygmunta I Starego, mimo że autor pisał go już po II Soborze Watykańskim. Artykuł, dość pobieżny, nie wnosi wielu nowych faktów do interesującego nas zagadnienia. Rybus

<sup>11</sup> *Historia państwa i prawa Polski od połowy XV w. do r. 1795*, pod red. J. Bardacha, część II, wyd. I, Warszawa 1957; wyd. II, Warszawa 1964; wyd. III, Warszawa 1968.

<sup>12</sup> Z. Ogonowski, *Z zagadnień tolerancji w Polsce XVII wieku*, Warszawa 1958.

<sup>13</sup> „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” t. IV, Warszawa 1959, s. 185.

<sup>14</sup> *Pomoc świecka dla kościoła polskiego w sprawach szerzenia i ochrony wiary do 1565 r.*, „Prawo Kanoniczne” t. IX, 1966, nr 1—2.

<sup>15</sup> W. Wójcik, *Miasto i kościół w Sandomierzu w XVI—XVIII w.*, CzePH XIV, 1962, z. 2.

stara się wybronić kler z zarzutu mało energicznego zwalczania herezji; szczególnie doniosłą rolę miał w tej akcji odegrać nuncjusz Zachariasz Ferreri. Omawiane studium kończy nieco apodyktyczne stwierdzenie, iż zamiast mówić o tolerancji religijnej i Polsce jako azylu heretyków należałoby raczej „stosunek do różnowierców nazwać współczuciem, mającym swe źródło w niezbyt głębokiej religijności”<sup>16</sup>.

Następnym okresem w historii tolerancji, mianowicie panowaniem królów elekcyjnych, zajął się Paweł Skwarczyński<sup>17</sup>. Uwagę swą skupił głównie na walce o praktyczne przestrzeganie tolerancji wiążąc to zagadnienie z kwestią wykonania postanowień Konfederacji Warszawskiej. Skwarczyński, nawiązując do opinii Sobieskiego, stwierdza, iż ustawa ocaliła Polskę od wojen religijnych, które rozgorzały na Zachodzie Europy. Konfederacja nie była natomiast w stanie „ocalić reformacji od powolnego upadku, który następował w bezkrwawy sposób”. Autor podkreśla ograniczony społecznie charakter tolerancji, której przestrzegano przede wszystkim wobec członków klasy panującej. Obok terenu Korony zajmuje się on również stosunkami wyznaniowymi w Prusach Królewskich oraz na Litwie. Podstawa źródłowa pracy jest dość wąska, na podkreślenie zasługuje natomiast szerokie potraktowanie tła porównawczego. Skwarczyński raz po raz nawiązuje do stosunków niemieckich, angielskich, francuskich, czy węgierskich. Artykuł swój przedrukował on w „Szkicach z dziejów reformacji”, omawiających rozwój „przepisów tolerancyjnych” w poszczególnych krajach Europy. Pracę cechuje dość skrótowy i popularny sposób wykładu: rzecz zrozumiała skoro na 116 stronach tekstu autor pragnął przedstawić ustawodawstwo wyznaniowe z okresu średniowiecza oraz doby reformacji. Zwraca uwagę dobra znajomość najnowszej literatury przedmiotu z historiografią polską włącznie; w sumie bibliografia zajmuje 30 stron druku (na 173 strony całości)<sup>18</sup>.

Jeśli chodzi o poszczególne zagadnienia związane z okresem zawartym między uchwaleniem Konfederacji Warszawskiej a wygnaniem arian, to na uwagę zasługuje — idąc w porządku chronologicznym — artykuł Kazimierza Lepszego poświęcony walce o „obwarowanie Konfederacji Warszawskiej”, jaka się toczyła na sejmie 1587 r. Autor, nawiązując do dawniejszych badań swego mistrza, Sobieskiego, przedstawia zabiegi różnowierców w tym kierunku jako jeden z istotnych elementów toczącej się wówczas gry politycznej<sup>19</sup>. Poglądami czołowego przedstawiciela obozu kalwińskiego, Grzegorza z Żarnowca, na kwestie tolerancji zajął się ks. Tadeusz Wojak w niedrukowanej rozprawie doktorskiej<sup>20</sup>. Wystąpienia luteranina, Ulryka Schobera, konrektora szkoły toruńskiej, w obronie swobód wyznaniowych przypomniał Stanisław Tynec, w artykule zamieszczonym na łamach „Odrodzenia i Reformacji w Polsce”<sup>21</sup>. Na uwagę zasługuje tu przekonanie Schobera, iż obrzędy są sprawą drugorzędną oraz jego protest przeciwko tak częstemu w Niemczech mieszaniu się książąt do spraw kościoła reformowanego. Problem

<sup>16</sup> H. Rybus, *Problem tolerancji religijnej w Polsce w pierwszym okresie reformacji za Zygmunta Starego*, „*Studia Theologica Varsaviensia*” t. IV, 1966, nr 2, s. 96.

<sup>17</sup> P. Skwarczyński, *Tolerancja religijna w Rzeczypospolitej między 1572—1632 (teoria i praktyka)*, „*XI Rocznik Towarzystwa Polskiego Naukowego na Obczyźnie*”, 1960—1961, wyd. Londyn 1962, s. 52.

<sup>18</sup> P. Skwarczyński, *Szkice z dziejów reformacji w Europie środkowo-wschodniej*, Londyn 1967.

<sup>19</sup> K. Lepszy, *Walka sejmowa o konfederację warszawską w roku 1587*, „*Odrodzenie i Reformacja w Polsce*” t. IV, 1959.

<sup>20</sup> T. Wojak, *Polemika Grzegorza z Żarnowca a zagadnienie tolerancji w XVI stuleciu*. Praca ta była bronią na jesieni 1964 r. w Akademii Teologii Chrześcijańskiej w Chylicach.

<sup>21</sup> S. Tynec, *Głos z Prus Królewskich z r. 1596 w obronie Zgody Sandomierskiej, Konfederacji Warszawskiej i tolerancji religijnej*, „*Odrodzenie i Reformacja w Polsce*” t. II, 1957 oraz tenże, *Ślązak Ulryk Schober, konrektor i działacz kulturalny toruński (1559—1598)*, Kraków 1960.

walki o tolerancję występuje również we francuskim podtytule pracy Stanisława Kota, poświęconej działalności Jerzego Niemiryca. Zagadnienia tego dotyczy właściwie tylko jeden z jej rozdziałów, ukazujący toczoną przez Niemiryca na sejmach walkę o swobody wyznaniowe Braci Polskich. Praca nie wnosi nowych elementów do widzenia problemu tolerancji, zarówno od strony teoretycznej jak praktycznej tego zagadnienia. Dlatego też — być może — w jej polskiej wersji problem ten zniknął z podtytułu rozprawy<sup>22</sup>.

Prowadzone w ostatnim półwieczu na tak szeroką skalę badania ideologii Braci Polskich w niemałym stopniu przyczyniły się do wyświeatlenia ich poglądów na kwestię tolerancji. Dzięki reedycji tekstów źródłowych z tego zakresu przypomniano ariańskie wystąpienie w obronie swobód religijnych. W antologii poświęconej literaturze Braci Polskich w XVI w. znalazł się więc specjalny dział „Postulaty tolerancji wyznaniowej”, zawierający wybór wypowiedzi Stanisława Wiśniowskiego, Jana Niemojewskiego, Marcina Czechowica i Fausta Socyna na ten temat. Analogiczny trud dla XVII w. podjął Z. Ogonowski, który w antologii „Socynianizm polski” zamieścił krótkie fragmenty dzieł Jana Crella, Jochama Stegmanna i Jonasza Szlichtynga, potępiające stosowanie przemocy w sprawach wiary. Tenże autor dokonał również reedycji traktatu Jana Crella, „O wolność sumienia”, powstałego około 1632 r. Wznowiony po przeszło trzystu latach stanowi on cenny dokument ariańskiej ideologii, która właśnie swymi postulatami rozdzieliła funkcji państwa od zadań kościoła, wywarła pewien wpływ na doktrynę wczesnego Oświecenia<sup>23</sup>.

Omówione powyżej prace jak również własne badania źródłowe posłużyły niżej podpisanemu do nakreślenia najpierw artykułu na temat tolerancji religijnej w Polsce XVI w., ogłoszonego w księdze na IX Kongres Historyków w Wiedniu (1965). W dwa lata później ukazała się książka tegoż autora, zatytułowana „Państwo bez stosów”. Obok zagadnień prawnoustrojowych, związanych z rozwojem i upadkiem polskiej tolerancji, starano się w niej uwzględnić również problematykę obyczajowo-kulturalną<sup>24</sup>. Dyskusyjne stanowisko w sprawie dalszych badań nad tym zagadnieniem zajął Władysław Czapliński. Z jednej bowiem strony przeciwstawił się on słusznie dotychczas panującej tendencji do przesadnego wyolbrzymiania przejawów fanatyzmu wyznaniowego w Polsce; nawiązując do głoszonych jeszcze przed wojną poglądów Konopczyńskiego i Kossowskiego, autor „Paru uwag o tolerancji” wezwał do rozpatrywania tych przejawów na tle porównawczym, przez co zyskają właściwą proporcję<sup>25</sup>. Z drugiej jednak strony Czapliński idzie niekiedy chyba zbyt daleko w usprawiedliwianiu polityki prowadzonej w Polsce XVII w. wobec dysydentów. Zdaniem autora sprzymierzali się oni istotnie z wrogami państwa, zwłaszcza w okresie poprzedzającym najazd szwedzki. Stąd też szereg posunięć antytolerancyjnych mogło być podyktowanych racją stanu; podobnie opinie wygłasza ostatnio Zbigniew Wójcik<sup>26</sup>. Czapliński podkre-

<sup>22</sup> St. Kot, *Georges Niemiryca et sa lutte contre l'intolérance au 17e siècle*, S. Gravenhage 1960; tenże, *Jerzy Niemiryca, W 300-lecie Ugody Hadziackiej*, Paryż 1960.

<sup>23</sup> *Literatura ariańska w Polsce XVI wieku. Antologia*, oprac. L. Szczucki i J. Tazbir, Warszawa 1959; Z. Ogonowski, *Socynianizm polski*, Warszawa 1960; J. Crell, *O wolność sumienia*, wyd. Z. Ogonowski, Warszawa 1957.

<sup>24</sup> J. Tazbir, *La tolérance religieuse en Pologne aux XVIIe et XVIIIe siècles*, [w:] *La Pologne au IIIe Congrès International des Sciences Historiques à Vienne*, Warszawa 1965 oraz tenże, *Państwo bez stosów. Szkice z dziejów tolerancji w Polsce XVI i XVII w.*, Warszawa 1967.

<sup>25</sup> Wł. Czapliński, *Parę uwag o tolerancji w Polsce w okresie kontrreformacji*, [w:] *O Polsce siedemnastowiecznej*, Warszawa 1966.

<sup>26</sup> Z. Wójcik, *Rzeczpospolita na arenie międzynarodowej w XVII w.*, [w:] *Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie, Referaty t. I*, Warszawa 1968, s. 237—238.

śła zaś, iż mimo sukcesów kontrreformacji nawet w środowiskach katolickich „myśl o tolerancji była jednak nadal żywa”. Licznych przykładów na poparcie tej tezy dostarcza niedawno ogłoszony artykuł Janusza Tazbira<sup>27</sup>.

Jeśli zajmiemy się osobno tymi pracami obcych uczonych, gdzie poruszany jest m. in. problem polskiej tolerancji, uczynimy to głównie z uwagi na fakt, iż studia ich nie posunęły naprzód badań nad tym zagadnieniem. Tak więc w książce angielskiego historyka, Henryka K a m e n a, „The Rise of Toleration”, która do czekała się już przekładu na język włoski, fakt szerokiego zasięgu swobód wyznaniowych w Polsce XVI w. został odnotowany obszernie<sup>28</sup>. Autor omawia zabiegi o zjednoczenie skłóconych konfesji, uchwały z 1573 r. oraz poglądy Braci Polskich na kwestię tolerancji. Wywody swe Kamen oparł na dwóch zasadniczych dziełach: książce Kota o ideologii arian, przełożonej w 1957 r. na język angielski<sup>29</sup>, oraz znanej syntezie dziejów tolerancji, pióra Józefa Leclera. Stamtąd zostały również zaczerpnięte cytaty źródłowe. Studium Leclera, które ukazało się stosunkowo niedawno w przekładzie polskim, zawiera obszerny rozdział, zatytułowany dość niefortunnie przez tłumaczki „Polska przytuliskiem heretyków w XVI wieku”. Lecler, nie bez pewnych błędów, przedstawia w nim rozwój reformacji w naszym kraju, powstanie Kościoła Braci Polskich, walkę o wcielenie w życie uchwał Konfederacji Warszawskiej, wreszcie doktrynę tolerancyjną arian<sup>30</sup>. Trudno nie wyrazić zadowolenia, iż rozdział o polskiej tolerancji znajduje się nie tylko w wydanej po angielsku książce Dybowski ego na temat naszego wkładu do kultury powszechnej<sup>31</sup>, ale i w dziełach obcych historyków jak Kamen czy Lecler. Zadowolenie tym większe, iż równocześnie rozwój tolerancji w Siedmiogrodzie, gdzie w XVI w. istniała niesłychanie do Polski zbliżona sytuacja wyznaniowa, uchodzi dotychczas uwadze badaczy zachodnio-europejskich. Niesposób jednak stwierdzić, że omawiane prace posunęły naprzód studia nad dziejami polskiej tolerancji.

Zainteresowania Leclera dla niej wynikają również z zasadniczej tezy jego książki: pragnie on mianowicie udowodnić, iż kraje katolickie były głównymi ośrodkami tolerancji w Europie XVI w. Polska jest mu niesłychanie przydatna jako pierwsze państwo w Europie, „które podjęło ważną próbę wprowadzenia wolności kultu”. Lecler wałą zasługę przypisuje tu polityce jej władców. Losy polskiej tolerancji spoczywały bowiem w ich rękach. Podobną tezę lansuje inny historyk katolicki, Ambroise Jobert, autor dwóch niewielkich przyczynków do dziejów polskiej tolerancji<sup>32</sup>. Jego zdaniem jedynie liberalna oraz wielkoduszna postawa dwóch ostatnich Jagiellonów sprawiła, iż w Polsce rozkwitły swobody wyznaniowe na tak szeroką skalę. Tolerancja okazała się zresztą zabójcza dla dalszych losów reformacji, która — skłócona wewnątrz — padła poniekąd jej ofiarą.

Warto może zaznaczyć, iż równolegle do przekładów Leclera ukazał się — po raz pierwszy w języku polskim — wybór pism Serveta, opracowany przez Lecha

<sup>27</sup> J. Tazbir, *Katolicycy obrońcy tolerancji*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” t. XLV, 1969.

<sup>28</sup> H. Kamen, *Nascita della tolleranza*, Milano 1967. Autor umieścił m. in. ilustracje nadesłane mu z Polski, wśród nich rycinę ukazującą w alegorycznej formie socynianizm.

<sup>29</sup> St. Kot, *Socinianism in Poland. The Social and Political Ideas of the Polish Antitrinitarians*, Boston 1957.

<sup>30</sup> J. Lecler, *Historia tolerancji w wieku reformacji* t. I, Warszawa 1964, s. 383—418.

<sup>31</sup> R. Dybowski, *Poland in World Civilisation*, New York 1950, s. 45—59; rozdz. IV: *Religious Toleration*.

<sup>32</sup> A. Jobert, *La tolérance religieuse en Pologne au XVIe siècle*, [w:] *Studi in onore di Ettore Lo Gato e Giovanni Maver*, Firenze 1962 oraz tenże, *L'etat polonais, la liberté religieuse et l'Eglise orthodoxe au XVIIe siècle*, „Revue internationale d'histoire politique et constitutionnelle”, 1955, z. 19—20.

Szczuckiego. Zawiera on m. in. fragmenty obszernej polemiki na temat tolerancji, jaka rozgorzała w XVI w. po męczeńskiej śmierci hiszpańskiego herezjarchy. Szczucki wydał również wybór z dzieł tak wybitnego szermierza tolerancji, jakim był Sebastian Castellion. Trafił tam również polski przekład jego dialogu „De fide”, opracowanego w początkach XVII w. w środowisku arian polskich<sup>33</sup>. Popularnonaukową biografią tego znakomitego myśliciela ogłosił Waldemar Voisé<sup>34</sup>. Przed wojną o kontaktach Castelliona z Polakami pisał St. Kot; nowe materiały dorzucił tu Szczucki we wstępie do omawianego wyboru pism.

Zainteresowania dla tolerancji znajdują swój wyraz także w publicystyce. Artykuły o Polsce jako azylu heretyków pojawiają się na łamach czasopism; tej samej tematyce poświęcono również cykl audycji radiowych. Raz jest to popularyzacja udana, kiedy indziej pozostawiająca wiele do życzenia<sup>35</sup>. W każdym razie należy ona niejako do tradycji badań nad polską tolerancją: artykuły w encyklopediach oraz ujęcia publicystyczne wyprzedziły tu prace o charakterze naukowym. W sumie problem tolerancji w Polsce ma na ogół „dobrą prasę”. Od końca XVIII w. mało kto wyraża negatywne opinie na jej temat. Niekiedy tylko badacze stwierdzają z ubolewaniem, iż miała ona — jeśli chodzi o szlachtę — zasięg zbyt szeroki, skoro Otwinowskiemu i Krezie nawet profanacja hostii uszła bezkarnie.

Badacze ci, jak wynika z naszego przeglądu, rekrutowali się z trzech zasadniczych grup specjalistów. Byli to po pierwsze historycy państwa i prawa; rzecz zrozumiała skoro w Rzeczypospolitej XVI w. praktyka wyprzedzała o dobrych kilkanaście lat teorię, mianowicie traktaty na temat tolerancji. Po drugie nie przypadkiem zajmowali się nią badacze arianizmu, a więc sekty, która swymi postulatami swobód wyznaniowych zapisała się w pamięci całej oświeczonej Europy. Po trzecie wreszcie o zagadnieniach tych pisali historycy kościoła, przeważnie katolicy. Dawniej z ubolewaniem nad tolerancją, jako przeszkodą umożliwiającą zatruwanie dusz, obecnie coraz częściej z dumą. Oto Polska na długo przed innymi zrozumiała, iż używanie przemusu w sprawach o wiarę nie jest zgodne z nakazami Ewangelii. Jakie przemiany pod tym względem nastąpiły, można się łatwo przekonać choćby zestawiając hasło „Tolerancja religijna” z dwóch kolejnych wydań „Encyklopedii kościelnej” ks. M. Nowodworskiego z opiniami zawartymi w ostatnio ogłoszonym drugim tomie zbiorowego dzieła „Kościoł w Polsce”. Przygotowali go historycy skupieni wokół KUL-u.

Ostatnie ćwierćwiecze przyniosło znaczny postęp w studiach nad tolerancją; zaznacza się zresztą charakterystyczne przesunięcie akcentów. O ile dawniej wysuwano na plan pierwszy przejawy fanatyzmu wyznaniowego w dawnej Polsce, to obecnie zwraca się przede wszystkim uwagę na panujące w niej swobody religijne. Wiele już w tym zakresie zrobiono, szczególnie jeśli idzie o doktrynę arian polskich. Niektóre tematy czekają jednak nadal na swoich autorów, że wymienimy przykładowo przebogata polemikę wokół Konfederacji Warszawskiej. Być może zbliżająca się rocznica 400-lecia uchwalenia tej ustawy skłoni któregoś z badaczy do przygotowania odpowiedniej monografii. Nie wyjaśniono dotychczas przyczyn załamania się postawy tolerancyjnej w mentalności szlacheckiej, które następuje w początkach XVII w. Pasjonująco wreszcie wygląda problem: nietolerancja obcych w opinii polskiej i tolerancja polska w opinii obcych. Uwagze history-

<sup>33</sup> Michał Servet (1511—1553). Wybór pism i dokumentów, oprac. L. Szczucki, Warszawa 1967; S. Castellion, O wierze, wątpieniu i tolerancji, oprac. L. Szczucki, Warszawa 1963. Por. naszą recenzję z tych wydawnictw w: „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” t. XIII, 1968.

<sup>34</sup> W. Voisé, Sebastian Castellion, Warszawa 1963.

<sup>35</sup> Por. przykładowo S. T. Gotówka, Polska — krajem tolerancji religijnej, Warszawa 1966.



ków uszedł tu — jak dotychczas — fakt powoływania się w Polsce XVI w. na przykład Turcji jako kraju wcielającego w życie zasady tolerancji wyznaniowej. Nadal nie wiemy jak przedstawiała się walka o tolerancję w publicystyce wieku Oświecenia i kiedy po raz pierwszy wystąpiono z poglądem, iż może ona objąć również i ateistów. A są to przecież tylko pierwsze z brzegu tematy.

W naszym przeglądzie pominęliśmy prace poruszające problem tolerancji tylko w odniesieniu do wieku XV, że wymienimy przykładowo studium Lecha Winowskiego<sup>36</sup> oraz cenne prace niedawno zmarłego Ludwika Ehrlicha. Pominęliśmy również te artykuły i książki, ogłoszone po roku 1944, w których problem tolerancji występuje jedynie na marginesie głównego toku rozważań autora.

---

<sup>36</sup> L. Winowski, *Sprawa stosunku do pogan w polsko-krzyżackim procesie z lat 1412—1414*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego”, 1956, seria A, nr 6.